

Konflikty dziecięce w przedszkolu

Opracowała: Małgorzata Mirowska, absolwentka pedagogiki, edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, zarządzania oświatą, z ukończonym kursem teatralnym reżysera przedstawień dziecięcych, nauczycielka z 38-letnim stażem pracy z dziećmi w wieku od 3 do 10 lat, trenerka Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA, autorka książek i artykułów dla nauczycieli

Wpisane w społeczno-emocjonalny rozwój człowieka konflikty są składową codzienności przedszkolnej. Wiążą się z procesem rozpoznawania emocji swoich i ludzi z otoczenia. Świat społeczny przedszkolaka ulega znacznemu poszerzeniu: dziecko spotyka rówieśników oraz młodszych i starszych kolegów. Ma okazję obserwować, jak myślą, czują i zachowują się inne osoby. Może porównywać własny punkt widzenia z tym, jak inni postrzegają daną sytuację.

W okresie tym dziecko uczy się rozpoznawać i nazywać emocje, najpierw swoje, z czasem także innych ludzi. Zwiększa się jego świadomość dotycząca stanów emocjonalnych, zmienia się jego myślenie. W swoich działaniach zaczyna uwzględniać nie tylko własne potrzeby, ale też pragnienia kolegów. Jeśli więc mówi się, że konflikty w relacjach społecznych są ściśle związane z emocjami, to oznacza to przede wszystkim:

- ich doświadczanie w różnych, także trudnych sytuacjach,
- wyrażanie stanów emocjonalnych w sposób słowny i pozawerbalny,
- mówienie o emocjach, o tym, co czuje dziecko w danym momencie,
- podejmowanie działań służących poradzeniu sobie w konkretnej sytuacji.

Harmonijny rozwój dziecka obejmuje cały wachlarz emocji, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Dziecko musi nauczyć się radzić sobie z różnymi uczuciami oraz szukać strategii rozwiązywania trudnych konfliktowych sytuacji. Biorąc pod uwagę motywy, którymi kierują się dzieci, wyodrębnić można dwie główne grupy konfliktów:

- posiadania – dotyczą sytuacji, w których dwoje lub więcej dzieci chce się bawić określoną zabawką (zwłaszcza nową, a przez to atrakcyjną); często przedmiotem zatargu może być też zabawka przyniesiona z domu,
- dowodzenia – dotyczą dominacji w różnych sytuacjach, np. przywództwa w zabawie lub pierwszeństwa (prowadzenie grupy, ustawienie w pierwszej parze); nieporozumienia powstają na zasadzie konfliktu interesów i dotyczą najczęściej przyznawania ról w zabawie i wypełniania wspólnie ustalonych w niej reguł (zwłaszcza w grach zespołowych).

Dzieci kierują się też indywidualnymi motywacjami, które wynikają z chęci uznania, odniesienia sukcesu, bycia wyróżnionym czy pochwalonym. Zdarzają się też sytuacje, w których dzieci celowo sprawiają przykrość innym – ten rodzaj „satysfakcji” zdarza się starszym przedszkolakom, którzy „sprawdzają” w ten sposób reakcje innych dzieci i nauczycieli. Dla-

tego obok gwałtownych i chwilowych konfliktów pojawiają się konflikty narastające, wynikające z motywacji wewnętrznej. Gdy dzieci skrycie przeżywają konflikty, są one trudniejsze do zaobserwowania. Mogą się przejawiać dolegliwościami fizycznymi, np. bólem głowy, brucha, niechęcią do spotkania z rówieśnikiem, z którym dziecko jest w konflikcie, niechęcią do przedszkola, ale też przekomarzaniem się, obrażaniem się na siebie i obrażaniem siebie nawzajem.

W sytuacji konfliktu dzieci przyjmują określone postawy:

- agresywną, czyli „przeciw ludziom” – dzieci w takim momencie potrafią ugryźć, kopnąć, popchnąć, uderzyć, uszczypnąć, zwłaszcza młodsze przedszkolaki, a szczególnie te, które mają jeszcze kłopot z komunikacją werbalną; potrafią też powiedzieć innemu dziecku coś niemiłego i najczęściej są to komunikaty typu: „nie lubię cię”, „jesteś głupi” itp.; możemy wówczas zaobserwować, że przykre słowa ranią bardziej niż zdarzenie, które wywołało słowną agresję,
- uległą, czyli „do ludzi” – dzieci często nie potrafią jeszcze bronić swojego zdania, stąd taka postawa, która może pojawić się z lęku przed „poskarżeniem pani” lub pobiciem,
- wycofania się z konfliktu, przejawiającą się odejściem od zabawy, czyli „od ludzi” – dziecko opuszcza sytuację konfliktową, odchodzi na bok; obserwujemy wówczas, że „obraża się” lub siedzi w kącie naburmuszone i nie chce rozmawiać.

Istnieją różne sposoby wychodzenia z konfliktu:

- kompromis – gdy zyskują obie strony,
- odwołanie się do autorytetu nauczyciela lub rówieśnika o wysokiej pozycji społecznej w grupie,
- pomoc osób bezstronnych (trzecich).

Jednak dobrze wiemy, że osiągnięcie kompromisu w sporach maluchów nie jest łatwe. Nauczycieli zachęca się do wchodzenia w rolę mediatora, który aktywnie słucha lub towarzyszy dzieciom w konflikcie, zachowując milczenie, i pozwala im wziąć odpowiedzialność za rozwiązanie problemu. W sytuacjach codziennych, zwłaszcza w odniesieniu do małych dzieci, trudno jest nam natychmiast taką postawę wypracować, ale możemy pamiętać o pewnych zasadach, które ułatwią rozwiązywanie konfliktów:

1. Zachowajmy spokój i dajmy dzieciom możliwość uspokojenia się.
2. Pozwólmy dzieciom mówić otwarcie o swoich emocjach i wysłuchajmy każde z osobna. Ważne jest nasze aktywne słuchanie oraz to, aby dziecko, używając komunikatu „ja”, określiło swoje uczucia, mówiąc np. „Jestem zły, bo Jacek zabrał mi zabawkę”.
3. Próbujeśmy wspólnie z dzieckiem szukać rozwiązania problemu. Wysłuchajmy pomysłów dziecka, a jeśli nie jest to możliwe, spróbujmy zaproponować jakieś kompromisowe rozwiązanie, np. wyznaczyć czas: „Ty będziesz się bawił tą zabawką tak długo,

aż piasek w klepsydrze przesypie się trzy razy, a potem dasz zabawkę Jasiowi na ten sam czas”. Oczywiście zadziała tu zasada autorytetu nauczyciela, ale jeżeli maluchy nie mogą same znaleźć rozwiązania, trzeba im pomóc tu i teraz. Zachęmy do wzajemnych przeprosin. Oczywiście nie znaczy to, że do problemu nie wrócimy.

4. Jeżeli znamy swoich wychowanków i ich skłonności do nieporozumień, wracajmy do tematu w innej formie, np. bajki terapeutycznej, aby dzieci zrozumiały, co się zadziało i dlaczego.
5. Bieżące rozwiązywanie konfliktów z szacunkiem dla uczuć naszych wychowanków zaowocuje wzajemnym szacunkiem w dalszych relacjach grupy.

Sytuacje konfliktowe w poszczególnych grupach wiekowych przedszkolaków zależą od stopnia uspołecznienia dzieci i rozumienia stanów emocjonalnych własnych i kolegów. Dynamika grupy powinna być wskazówką dla nauczycieli, aby wiedzieli, jak zapobiegać konfliktom, znali ich przebieg oraz poszukiwali skutecznych sposobów ich rozwiązywania.

W grupie najmłodszej, gdzie przebywają dzieci 2,5–3,5-letnie, z oczywistego powodu rzadziej dochodzi do konfliktów interpersonalnych: maluchy bawią się obok siebie, równolegle. Pamiętajmy jednak, że wejście w nową grupę oraz poznawanie zasad współdziałania i zabawy są dla maluszka nie lada wyzwaniem i wymagają rzecz jasna dużo czasu.

Warto wykorzystać ten czas na profilaktykę, czyli pokazać dzieciom urok i zalety współdziałania. Maluchy nawiązywać będą pozytywne relacje, z czasem przyjaźnie. Nauczą się, że choć każdy z nas jest inny – co jest naturalne – to razem możemy dokonać naprawdę dużo. W tym czasie dobrze jest sięgnąć po bajki terapeutyczne, np. *Elmer. Słoń w kratkę*; *Wilk i kolory*; *Kto chce pocieszyć pechowego nosorożca?*; *Słońce na topoli*; *Bajka o dwóch ołówkach*.

W grupie czterolatek dzieci przejawiają silną potrzebę zabawy z rówieśnikami, więc nawiązują bardzo chętnie relacje z innymi. Biorąc pod uwagę fakt, że są one impulsywne, labilne emocjonalnie i silnie egocentryczne, trzeba liczyć się z występowaniem w grupie krótkotrwałych, gwałtownych konfliktów, o których maluchy szybko, na szczęście, zapominają. Aby zniwelować nadmierną częstotliwość występowania sprzeczek w tej grupie dzieci, należy przemyśleć sposób organizowania im czasu. Warto w codziennych zajęciach pamiętać o częstych zmianach aktywności dzieci, aby obejmowała ona różnorodne zajęcia (ruchowe, muzyczne, plastyczne oraz techniki relaksacyjne) ze szczególnym naciskiem na emocje – ich rozpoznawanie, nazywanie, pokazywanie mimiką i gestem. Znow z pomocą przyjdą nam bajki terapeutyczne, np. *W świecie uczuć: nuda, gniew*; szwedzka seria o Albercie Albertsonie; bajka o Księżycowej księżniczce; *Czarna owca*; *Daj na zgodę!*

Dajmy codziennie dzieciom czteroletnim czas na swobodną zabawę, ale życzliwie nad nią czuwajmy. Pozwólmy młodszym przedszkolakom samodzielnie obserwować grupę i wybierać sobie kolegów do zabawy. Pracę ułatwi nam też wyposażenie sali w różnorodne zabawki, a w te najbardziej atrakcyjne – w miarę możliwości – w większej liczbie.

Pięciolatki, zwłaszcza chłopcy, bardzo często wywołują konflikty. Najczęściej dochodzi do nich podczas swobodnej zabawy (przedmiotem sporu są zabawki) – pojawia się agresja, czynna i słowna. Podobnie dzieje się podczas zabaw i gier zespołowych: w tym wieku chłopcy grają już z zapalem w piłkę nożną, co wywołuje u nich ogromne emocje i nieporozumienia na tle przestrzegania zasad gry. Na podwórku, podczas walki o piłkę, dochodzi do przepychanek i upadków. Chęć do gry toczy spór z niechęcią do ewentualnych kontuzji. Dlatego warto przed grą w piłkę nożną, rzucaniem do kosza lub zawodami w rodzaju pokonywania toru przeszkód usiąść z dziećmi i przypomnieć im zasady gry. Dotyczy to też gier planszowych – w tym wieku dzieci chętnie grają w warcaby, chińczyka, zaczynają uczyć się gry w szachy – z tym nieuchronnie wiąże się możliwość porażki. Niekiedy nawet sześć- i siedmiolatkom bardzo trudno pogodzić się z przegraną. Przy okazji gier uczymy dzieci cierpliwości w oczekiwaniu na swoją kolej – emocje temu towarzyszące również stają się przyczyną nieporozumień.

Pięciolatki szybko się uczą. Jeżeli (z naszą ewentualną pomocą) uda im się dojść do porozumienia, szybko opanują własne strategie wychodzenia z konfliktu. Musimy jednakże czuwać, aby nikomu nie stała się krzywda. Zapewnijmy dzieciom w takiej sytuacji poczucie akceptacji, bezpieczeństwa i wsparcia z naszej strony. Pamiętajmy, że dziecko pięcioletnie jest w wieku, w którym odczuwa wzmożoną potrzebę ruchu, dlatego dbajmy o spędzanie dużej ilości czasu na świeżym powietrzu, organizujmy lubiane przez przedszkolaki zabawy ruchowe, zespołowe, które pozwolą im wybiegać się, „wyrzucić” nagromadzone emocje, np. „Gąski do domu”, „Raz, dwa, trzy, Baba Jaga patrzy”, „Murarz” itp.

W grupie sześciolatek zaobserwujemy zmiany w zachowaniu. Wynikają one z postępującego rozwoju umiejętności społecznych oraz świadomości moralnej. W grupie najstarszej częściej pojawiają się klótnie dziewczynek. Dominuje agresja słowna, niemniej ze względu na etap rozwoju komunikacji towarzyszy temu większa chęć pogodzenia się i przeprosin. Na tym etapie warto skorzystać z takich bajek terapeutycznych, jak np. *Dziewczynka z obrazka; O tygrysku, który nie panował nad swoją siłą; Pajacyk Pepe; Wielki wulkan gniewu*.

Konflikty u dzieci mają różne skutki, mogą, lecz nie muszą wywołać strach i frustrację. Jeżeli potraktujemy konflikt jako doświadczenie życiowe, które prowadzi do zdobywania nowych umiejętności interpersonalnych, możemy wprowadzić dzieci w świat wartości, takich jak tolerancja, współpraca i przyjaźń. Dlatego nauczyciel, który w trakcie konfliktu wspiera emocjonalnie obie jego strony, uczy budowania relacji międzyludzkich i umiejętności negocjowania dla osiągnięcia kompromisu. Spróbujmy więc potraktować konflikt jako jedną z form komunikacji, w trakcie której możemy dowiedzieć się czegoś istotnego o uczuciach i sytuacji drugiej osoby.

Twórcze konflikty uświadomią starszym przedszkolakom, że nie oznaczają one końca przyjaźni, a odmienne zdania na dany temat są czymś naturalnym. Dzieci pięcio- i sześciolatnie rozumieją już, że ludzie różnią się od siebie nie tylko zewnątrz, ale też „w środku”, i że nie

jest to niczym niezwykłym. Mamy różny wygląd, ale też różne charaktery, lubimy różne rzeczy. W odmienny sposób chcemy spędzać wolny czas, mamy swoje własne pragnienia i marzenia. Mamy swoje prawa, które trzeba szanować w odniesieniu do każdego człowieka.

Takie tematy, dotyczące emocji dzieci, budowania ich osobowości i odrębności, kształtowania postaw wobec innych, są realizowane w placówkach chociażby z okazji Dnia Praw Dziecka, Dnia Życzliwości, przy integracji grupy, tworzeniu kodeksu praw przedszkolaka itd. Jest wiele okazji, także na co dzień, aby wypracować w grupie zasady komunikacji, poszanowania poglądów drugiej osoby, a przede wszystkim wskazywać możliwości współdziałania dla osiągnięcia konkretnego celu. Dzieci w wieku przedszkolnym bardzo rzadko mają w sobie chęć rywalizacji i skłonne są podejmować współpracę, gdy widzą, że buduje ona miłe i przyjazne relacje. Jest to też dobra metoda pracy w grupie, gdy konflikty się nasilają. Przygotujmy dzieciom wspólne wyzwania czy zadania do wykonania, np. udekorujmy wspólnie salę na bal karnawałowy dla młodszych dzieci. Wskazanie wspólnego celu i zaangażowanie całej grupy przeniosą emocje i uwagę dzieci na inny ciekawy problem.